

SERAFIN SAJ

ur. 1913; Kolonia Rogóżno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	PRL, życie codzienne, stan wojenny, braki żywności

Stan wojenny

Moment wprowadzenia stanu wojennego? No cóż... ja miałem tylko kłopot, żeby nabrać benzyny do samochodów, a tak to więcej... Ja nie należałem do żadnej organizacji tego typu i to po prostu przeszło, no. Nie brałem udziału w żadnych jakichś zebraniach, tych, tamtych, byłem po prostu neutralny w tych sprawach.

Faktycznie tak było, że nie było tak, jak to dzisiaj jest, w sklepach były braki. To jest fakt, tak było. Przecież nie wiem czy ja dobrze teraz powiem, że w Białej Podlasce czy gdzieś tam w tamtych okolicach, podobnie jak za Gierka, to były zakłady pobudowane mięsne dla naszych sąsiadów na wschodzie, to to mogę powiedzieć, bo tak było. Gierek wtenczas pojechał, otworzyli ten zakład, przyjęli i to produkcja była, a że mięsa to faktycznie, tylko że tak – u mnie w domu to nie było z tym kłopotu, ponieważ żona pracowała w zakładach mięsnych i oni mieli deputat tak zwany i ja zawsze przyjeżdżałem po ten deputat, tak że z tym problemu u mnie w domu to nie było, ale nie można powiedzieć, że u kogoś tam nie było.

Data i miejsce nagrania	2005-10-21, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Katarzyna Warda
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"